

*Piotr Szukalski*

## **Między przymusem a wyborem – spór o naturę przemian demograficznych w Polsce w ostatnich latach**

NASZE DOTYCHCZASOWE ROZWAŻANIA nad kilkoma zjawiskami, które uwi-  
doczniły się w Polsce ze wzmożoną siłą w latach 90. XX w. i w pierwszych  
latach wieku XXI, kształtując oblicze procesów demograficznych i odciskając  
swe piętno na strukturach demograficznych, doprowadziły nas do określenia  
bieżącej sytuacji w zakresie związków nieformalnych, separacji, bezdzietności  
i urodzeń pozamałżeńskich. W niniejszym krótkim tekście chciałbym dokonać  
zwięzłego podsumowania o charakterze nie tyle streszczenia dotychczasowych  
ustaleń, ile intelektualnych spekulacji odnośnie do natury owych procesów.

W dalszej części niniejszego opracowania chciałbym zatrzymać się dłużej  
na dwóch powiązanych ze sobą kwestiach, których lepsze poznanie warunkuje  
rozumienie rozpatrywanych dotychczas przemian. Pierwsza z nich dotyczy  
wyodrębnienia w ramach przemian w omawianych sferach sekwencji przemian,  
tj. etapów przejścia od stanu początkowego do stanu końcowego. Druga odnosi  
się do charakteru zmian, tj. próby określenia, na ile w ich przypadku można  
mówić o jednorodności czynników warunkujących pojawienie się nowych zja-  
wisk.

### **1. Sekwencje zmian zachowań demograficznych**

Zmiany następujące w każdej dziedzinie życia przybrać mogą dwojaki cha-  
rakter: rewolucyjny i ewolucyjny. Specyfika procesów ludnościowych, zwłasz-  
cza w zakresie ich materii, sprawia, że zmiany pojawiające się w tej dziedzinie  
przebiegają stopniowo, ewolucyjnie. W niniejszym tekście spróbuję wykazać, że  
widoczne „gołym okiem” przemiany poszczególnych zachowań demograficz-

nych powiązane są ze sobą wzajemnie, oddziałują na zasadzie synergii oraz składają się z małych kroczków, dzięki czemu zyskują społeczne przyzwolenie na swe wystąpienie. Oznacza to, że mówiąc o zmianach zachowań demograficznych należy podkreślić, iż nie można ich analizować tylko w kategoriach dychoomiczności i kontrydktoryczności (tj. przyjmować, że istnieją jedynie dwa, przeciwstawne zachowania). Podejście takie razi nadmiernym uproszczeniem, choć na pierwszy rzut oka ułatwia orientację w rozeznaniu w prawidłowościach przemian. Zamiast podejścia bazującego na polaryzacji, w niniejszym opracowaniu odwoływać się będę do zasady gradacji, przejawiającej się stopniową zmianą zachowań.

Rozważania dotyczące zmiany wzorców zachowań demograficznych to temat, którym demografia zajmuje się relatywnie od niedawna. Pomijając inne, mniej ważne powody, podstawowym czynnikiem wpływającym na obecne zainteresowanie tą problematyką jest dostępność szczegółowych danych statystycznych oraz metod badawczych możliwych do zastosowania dzięki komputeryzacji. Stąd też, mówiąc o zmianach zachowań demograficznych, będziemy w rzeczywistości opisywać przemiany, jakie zachodziły w trakcie kilku powojennych dekad. Okres ten jednakże naznaczony był występowaniem głębokich przemian społecznych, których wyznacznikami – ważnymi, gdyż odciskającymi piętno na całym życiu jednostki – są decyzje w sferze doboru partnera i zachowań prokreacyjnych.

### 1.1. Kohorty mentalne

Zachowania demograficzne to zachowania społeczne, tzn. zachowania jednostek przebiegające w otoczeniu społecznym. Analizując zachowania demograficzne pamiętać musimy, że na poziomie jednostkowym uzależnione są one od występowania wzajemnie powiązanych i uzupełniających się efektów związanych z chwilą, wiekiem i generacją. Efekty chwili łączą się przede wszystkim z koniunkturą gospodarczą, sytuacją społeczną, polityczną, przemianami prawa itd. Efekt wieku polega na przemianach filogenetycznych każdej osoby w ciągu jej cyklu życia i na wynikających stąd odmiennych prawdopodobieństwach wystąpienia pewnych zdarzeń w danym wieku (pobieranie nauki, wydanie na świat potomstwa, choroba, inwalidztwo itp.). Efekty generacji wynikają z kolektywnych zachowań każdej z generacji (tj. grup osób urodzonych w trakcie tego samego roku kalendarzowego). Te ostatnie efekty relatywnie łatwo jest opisać odwołując się do pojęcia kohort mentalnych.

Pojawienie się pojęcia kohorty mentalnej nierozdzielnie związane jest z badaniami dotyczącymi drugiego przejścia demograficznego. Według D. J. van de Kaa (1997: 9) autorem terminu jest holenderski demograf, pracownik Uniwersytetu

Amsterdamskiego, Henk de Feijer, który – badając osoby stanowiące awangardę nowych postaw wobec zawierania małżeństw czy posiadania potomstwa – stwierdził, że dyfuzja tychże postaw i zachowań może być stosunkowo łatwo tłumaczona w kategoriach **grup osób dzielających wspólny pogląd na życie**, czyli w kategoriach kohort mentalnych. „Dotykalnym” przejawem owych poglądów na życie jest ujawniany przez poszczególne jednostki styl życia. Trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie: co to znaczy podzielać wspólny pogląd na życie? Należy jednak zaznaczyć, że nie chodzi tu o to, że dana grupa zgadza się ze sobą we wszystkim (gdybyśmy przyjęli tak ścisłe i nierealne kryterium, za przedmiot badań mielibyśmy coś równie abstrakcyjnego jak kohorty jednoosobowe), lecz raczej o wspólną akceptację najważniejszych, kluczowych „aksjomatów”. Na poziomie obserwacji przejawiać się będą owe wspólnie uznawane „aksjomaty” podobnymi zachowaniami w takich samych sytuacjach. Wyodrębniając członków poszczególnych kohort mentalnych bezpieczniej jest opierać się na zachowaniach powtarzalnych, które pozwalają na weryfikację zakładanej przynależności do danej grupy.

Wspomniane wcześniej „aksjomaty”, wokół których tworzone są kohorty mentalne, odnoszą się do dwojakiego rodzaju składników: wartości (celów) i środków. Domniemywać można, że następujące po sobie generacje różnią się między sobą przede wszystkim wachlarzem akceptowanych środków, wartości bowiem są znacznie bardziej stabilne. Niemniej jednak w pewnych momentach dziejowych dokonuje się zmiana celów uznawanych przez jednostki i społeczeństwa<sup>1</sup>. Owe zmiany wartości bądź jedynie ich hierarchii lub tylko nagłe przyspieszenie zmian środków owocują konsekwencjami również w sferze zachowań demograficznych, konsekwencjami nazywanymi przejściami. Każde przejście może być podzielone na kilka etapów, kilka sekwencji o wyraźnej kolejności.

## 1.2. Emancypacja kobiet i skuteczne metody kontroli płodności – podstawowe warunki wstępne zmiany zachowań demograficznych

Zmiany zachowań demograficznych w sferze nuptialnej i reprodukcyjnej nie byłyby możliwe bez zgody kobiet, które w największym stopniu ponoszą koszty „nowinek” w sferze prokreacji i małżeńskości (Nock, 2001). Napotkać można opinie głoszące, iż np. prymat krajów skandynawskich, jeśli idzie o kohabitację i poziom urodzeń pozamałżeńskich, tłumaczony być powinien tym, że państwa te jako pierwsze w Europie zrównały w prawach obie płci, dopuściły rozwody,

---

<sup>1</sup> Można powiedzieć, że początkowa modernizacja społeczeństwa industrialnego na poziomie dróg osiągania akceptowanych celów zastąpiona zostaje modernizacją założeń tego społeczeństwa, tj. celów (Beck, 2002: 17).

aborcję i edukację seksualną oraz stworzyły ogólnie korzystną dla niezależności kobiet atmosferę. Uznaje się więc emancypację kobiet – a tym samym zmieniające się role społeczne mężczyzn i kobiet – za główne źródło wzrostu częstości „nietradycyjnych” zachowań demograficznych (Roussel, 1992). Zważywszy na specyfikę zachowań demograficznych, przejawiającą się większym obciążeniem kobiet wynikającym z konieczności opieki nad ewentualnym dzieckiem, nie dziwi, że nowe formy zachowań w tej właśnie dziedzinie, osłabiające odpowiedzialność mężczyzn za potencjalne skutki wzajemnych związków, rozpowszechniają się tylko pod warunkiem uzyskania akceptacji kobiet. Powyższe stwierdzenie potwierdza rolę kobiet, ich emancypacji, poziomu wykształcenia, aktywności zawodowej poza własnym gospodarstwem domowym, co już wcześniej było uznane za pierwszoplanowy czynnik w zakresie redukcji liczby posiadane go potomstwa, umożliwiającą wystąpienie przejścia demograficznego w rozrodczości (Chesnais, 1992). Jednocześnie bez skutecznej antykoncepcji wspomniana emancypacja nie byłaby możliwa. Nowoczesne metody kontroli płodności powodują, że pojawienie się dziecka przestaje być uwarunkowane wolą mężczyzny lub przypadkiem, a staje się efektem woli kobiety, aktywnie i świadomie stosującej środki zapobiegające ciąży. Dzięki tym metodom następuje powolne rozluźnienie silnych niegdyś związków pomiędzy seksem i prokreacją, seksem i małżeństwem, a w rezultacie osłabienie związków pomiędzy małżeństwem i prokreacją. Emancypacja kobiet i wprowadzenie na rynek skutecznych środków antykoncepcyjnych to warunki wstępne, zmieniające zarówno warunki brzegowe, jak i kontekst decyzji w sferze strategii doboru partnera i strategii prokreacyjnej. Tym samym uruchamiają one prezentowane dalej sekwencje zmian zachowań demograficznych.

### 1.3. Sekwencje zmian wybranych zachowań demograficznych

W niniejszym podpunkcie przyjrzymy się zmianom wybranych, analizowanych wcześniej zachowań demograficznych, wykraczając nieco poza dotychczas poruszane zagadnienia szczegółowe. W każdym przypadku zainteresowani będziemy wyodrębnieniem etapów przejść, tj. pewnych – układających się w logiczną całość – sekwencji.

#### **A. Płodność nastolatek**

Choć waga urodzeń tej grupy wiekowej nie jest obecnie nazbyt duża, istotność problemów związanych z ciążami kobiet bardzo młodych upoważnia do żywszego zainteresowania się tą kwestią. W opinii znawczyni zagadnienia W. Wróblewskiej (1999) „model przejścia w płodności nastolatek” składa się

z trzech faz prowadzących w efekcie do niskiego, najprawdopodobniej nigdy w społeczeństwach tradycyjnych nie osiąganego, poziomu płodności dziewcząt.

Faza pierwsza, typowa dla społeczeństw tradycyjnych, charakteryzuje się relatywnie niewysokim poziomem płodności nastolatek, zwłaszcza tych niezamężnych. Związki seksualne pomiędzy bardzo młodymi ludźmi są względnie rzadkie i nieakceptowane społecznie<sup>2</sup>, sposoby zapobiegania ciąży oparte są zaś na metodach naturalnych. Faza druga – przejściowa – to okres zmian w obyczajowości młodzieży, prowadzący do wzrostu aktywności seksualnej, co w połączeniu z dostępnością relatywnie nieskutecznych środków antykoncepcyjnych prowadzi najpierw do wzrostu, a następnie – wraz z upowszechnianiem się coraz efektywniejszych metod zapobiegania ciąży – do spadku współczynników urodzeń kobiet nastoletnich<sup>3</sup>. Ostatni, trzeci etap cechuje się wczesnym rozpoczęciem życia płciowego i wysoką aktywnością seksualną nastoletniej młodzieży. Niemniej, dzięki powszechnemu stosowaniu skutecznych środków antykoncepcyjnych (wśród których coraz mniejszą rolę odgrywa aborcja), urodzenia nastolatek stabilizują się na niskim – znacząco niższym od wyjściowego – poziomie.

## B. Płodność kobiet

Obecnie, chcąc opisać sekwencje zmian płodności ogółem w ostatnich dekadach, odwołajmy się do ustaleń W. Bosveld<sup>4</sup> (1996). Klasyfikacja owej autorki ma tę zaletę, iż bierze pod uwagę jedno z zagadnień, któremu poświęciliśmy dotychczas więcej uwagi – bezdzietność (dokonamy jednakże uzupełnienia i rozszerzenia jej propozycji uwzględniając bardziej szczegółowe sekwencje zmiany stosunku do bezdzietności proponowane przez L. Toulemona [1995]). Według Bosveld wyróżnić można pięć faz – początkową i cztery fazy przejścia w zakresie płodności.

W fazie zerowej kobiety zaczynają życie rozrodcze w relatywnie młodym wieku, lecz jednocześnie płodność po 30. roku życia jest wysoka, w rezultacie czego dzietność kobiet pozostaje na wysokim poziomie. Bezdzietność jest rzadka, wymuszona i ograniczona do jednostek bezpłodnych i tych, które nigdy nie założyły związku małżeńskiego (niska płodność pozamałżeńska). Pierwsza sekwencja zmian związana jest z ograniczeniem dzietności – płodność przed 30.

---

<sup>2</sup> W XIX-wiecznych Niemczech istniał zwyczaj udzielania zgody na związek małżeński jedynie tym mężczyznom, którzy byli w stanie zapewnić rodzinie środki utrzymania (choć przyznać należy, iż zwyczaj upadł wskutek chęci ograniczenia nadmiernej liczby urodzeń nieślubnych i związków nieformalnych – konsekwencji rygorystyki w zakresie warunków pozwalających na zawarcie legalnego związku).

<sup>3</sup> Pierwsza część tego etapu wystąpiła w dwóch pierwszych powojennych dekadach, przyczyniając się do obniżenia przeciętnego wieku zawierania małżeństw.

<sup>4</sup> Propozycję wspomnianej autorki uzupełnimy o fazy przejścia płodności nastolatek autorstwa W. Wróblewskiej.

rokiem życia pozostaje w zasadzie bez zmian, redukcji podlega natomiast płodność kobiet starszych. Zmniejsza się udział urodzeń wyższej kolejności niż druga, tj. urodzeń tradycyjnie wydawanych przez starsze kobiety. Kolejny etap zmiany powiązany jest z pojawieniem się tendencji do odraczania momentu wydawania na świat potomstwa. Młode kobiety przekładają decyzje prokreacyjne na później, starsze, które już zrealizowały swe plany rodzicielskie, charakteryzują się niską płodnością – w rezultacie okresowy współczynnik dzietności teoretycznej (tj. współczynnik obliczony na podstawie danych odnoszących się do danego roku kalendarzowego) przybiera bardzo niskie wartości. Relatywnie słaba skuteczność środków antykoncepcyjnych w połączeniu z niską ich znajomością przez nastolatki wpływa na wzrost znaczenia płodności tej grupy w płodności młodych kobiet ogółem. Jednocześnie nadal zmniejsza się nieco udział urodzeń trzecich i wyższych. Na etapie trzecim okresowy współczynnik dzietności już nie spada, osiąga bowiem swe minimum. Proces odraczania chwili wydawania na świat potomstwa dobiega końca. Rozkład urodzeń według kolejności stabilizuje się. Dzięki poprawie skuteczności środków antykoncepcyjnych zmniejsza się znaczenie płodności nastolatek. Trochę zwiększa się poziom bezdzietności wskutek wyższego prawdopodobieństwa bezpłodności wśród starszych, odraczających moment wydania na świat potomstwa kobiet. W ostatniej fazie, wbrew oczekiwaniom, nie następuje duża zwyżka płodności ogółem wskutek zakończenia zmiany kalendarza płodności – dzieje się tak w rezultacie upowszechniania się bezdzietności zarówno wymuszonej (wzrost odsetka kobiet bezpłodnych wśród kobiet po 30. roku życia), jak i masowo pojawiającej się bezdzietności dobrowolnej.

### C. Urodzenia pozamałżeńskie

Bezpośrednio z występującymi sekwencjami zmian wzorca odnośnie do płodności, związane są zmiany w poziomie urodzeń pozamałżeńskich. Mówiąc o tych sekwencjach, możemy wyodrębnić następujące etapy przemian będących znamiem przejścia w zakresie urodzeń pozamałżeńskich w powojennej Europie (Munoz-Perez, 1991):

1) wzrost częstości poczęć przedmałżeńskich wywołany przez upowszechnienie się stosunków seksualnych pomiędzy osobami młodymi, co spowodowało zmniejszenie się częstości wydawania na świat dzieci nieślubnych, w sytuacji gdy brzemiennosc partnerki prowadziła do zawierania małżeństwa – etap ten związany jest z prezentowaną wcześniej zmianą płodności nastolatek;

2) zmniejszenie się częstości poczęć przedmałżeńskich w rezultacie łącznego oddziaływania dostępności skutecznych środków antykoncepcyjnych oraz malejącego powabu instytucji małżeństwa, co implikowało relatywny wzrost częstości występowania urodzeń pozamałżeńskich;

3) powszechna dostępność metod kontrolowania płodności, co powoduje, iż urodzenia pozamałżeńskie pojawiają się przede wszystkim w związkach kohabitacyjnych jako urodzenia pożądane (do ułatwienia opanowania wśród tych związków praktyk antykoncepcyjnych przyczynił się fakt, że są one stałe).

#### **D. Kohabitacja**

Patrząc na etapy przemian podejścia do kohabitacji, zdawać sobie należy sprawę z tego, że są one wpisane w szersze ramy przejścia odnoszącego się do rodzaju preferowanego związku. Według Ch. Prinza (1995), kiedy mówimy o długookresowych relacjach pomiędzy współwystępowaniem związków formalnych i nieformalnych, analizę prowadzić należy w ramach zmiany szerszego kontekstu – przejścia od patriarchy do związków o charakterze partnerskim. Wraz ze zmianą ról społecznych przypisanych mężczyznom i kobietom tradycyjna rodzina – bazująca na heteroseksualnym małżeństwie i tradycyjnym podziale obowiązków – zastępowana jest przez inne formy rodzinne, opierające się na zasadzie partnerstwa, tj. równych praw osób je tworzących.

W opinii Ch. Prinza (1995: 102–104) wyróżnić można kilka etapów zmiany podejścia do kohabitacji, a tym samym do małżeństwa:

1) związki nieformalne uznawane są za przejaw dewiacji, patologię, tolerowane tylko w przypadku grup zmarginalizowanych i elit (artystycznych, arystokracji) – dominującym typem związków są małżeństwa;

2) kohabitacja jest dopuszczana jako preludium do małżeństwa – początkowo tylko w przypadku, gdy już znany jest termin ślubu (poważniejsza forma narzeczeństwa), później jako „okres próbny”, „czas na dotarcie” dla osób, których celem jest znalezienie partnera do związku małżeńskiego (chodzi o przetestowanie zgodności charakterów, a tym samym o redukcję częstości rozwodów);

3) kohabitacja jako alternatywa dla małżeństwa, jako dopuszczalny typ długookresowego związku;

4) kohabitacja jako typ małżeństwa uznawany przez instytucje państwowe; potomstwo i partnerzy mają takie same prawa spadkowe, opiekuńcze i socjalne jak osoby pozostające w małżeństwie i ich dzieci; jednocześnie następuje pełna integracja kohabitantów i ich rodzin w struktury pokrewieństwa i sieci krewnicze.

Wspomniane powyżej sekwencje, odnoszące się bezpośrednio do analizowanych we wcześniejszych rozdziałach zagadnień szczegółowych, są ze sobą wzajemnie powiązane. Przykładowo, powolne upowszechnianie się kohabitacji jako okresu „małżeństwa na próbę” wpływa na odracanie decyzji prokreacyjnych na później, a w przypadku pojawienia się potomstwa w takim związku podwyższa odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Nie można na poważnie analizo-

wać tylko sekwencji zmian odnoszących się do jednego zjawiska, przy jednoczesnym pomijaniu przemian odnoszących się do pozostałych.

Przedstawione powyżej sekwencje wybranych zachowań demograficznych mogą być analizowane w kategoriach kohort mentalnych. Wraz z następującym z czasem naturalnym procesem zmiany składu generacyjnego społeczeństwa coraz większą część ludności stanowią jednostki urodzone w bardziej współczesnych czasach, w efekcie bardziej zlaicyzowane i liberalnie nastawione do możliwości opowiedzenia się za alternatywnymi, nietradycyjnymi zachowaniami. Coraz wyższy jest zatem odsetek jednostek wchodzących w skład kohort mentalnych uznających dane zachowanie za godne tolerancji, akceptowalne. Młodsze generacje wychowywane są w warunkach, gdy dawna „nietradycyjna” forma zachowania jest już aprobowana, tym samym mają mniejsze opory natury mentalnej (etyczne, obawy przed reakcją otoczenia) względem podejmowania zachowań charakterystycznych dla kolejnego etapu przejścia<sup>5</sup>. Powyższy tok myślenia oznacza, iż podkreślona jest waga przemian mentalnych, świadomościowych, znaczenie wolnego wyboru własnej drogi życia.

Z punktu widzenia interesujących nas zagadnień ważne jest odejście od postrzegania celów życiowych w kategoriach „rodzina”, „poziom jej życia”, „wykształcenie dzieci” i skupienie się na samorealizacji, poszukiwanie własnej tożsamości – etyka „obowiązków wobec samego siebie” stojąca w jawnej sprzeczności z tradycyjną etyką, gdzie obowiązki mają charakter społeczny (Beck, 2002: 147–148). Konsekwencją tego jest przymus wyboru pomiędzy poszczególnymi karierami – małżeńską, rodzicielską, zawodową – które zamiast być, jak wcześniej, zwłaszcza w przypadku kobiet, sukcesywne, stają się konkurencyjne (Beck, 2002: 153).

## **2. Wybór czy przymus – spór o ramy analizy przemian demograficznych w Polsce**

Przedstawione w poprzednim punkcie sekwencje zmian zachowań demograficznych bazują na ukrytym założeniu, że wynikają one z wolicjonalności ich charakteru, z dobrowolnego wyboru przez jednostki danej alternatywy postępowania. W niniejszym punkcie chciałbym pokrótce zastanowić się nad słusznością takiego podejścia do analizy przemian demograficznych zachodzących w Polsce.

Człowiek jest jednostką dokonującą wyborów, w tym i wyborów odnośnie do zachowań demograficznych, przez które rozumiem ogół reakcji osobnika

---

<sup>5</sup> Zapewne następuje również i liberalizacja poglądów wraz z procesem starzenia się jednostek, aczkolwiek brak jest w tym przypadku jednoznacznych dowodów.

wywołanych czynnikami zewnętrznymi (sytuacja) bądź wewnętrznymi (potrzeby, zamiary), reakcji odnoszących się do wyboru realizowanej strategii w zakresie miejsca zamieszkiwania, doboru partnera oraz strategii prokreacyjnej i zdrowotnej. Obecnie chciałbym skupić się nad wybranymi elementami strategii doboru partnera i strategii prokreacyjnej. Czas się zastanowić, w jakim stopniu owe elementy wspomnianych strategii realizowane w Polsce są świadectwem wolnego wyboru, w jakim zaś przymusu.

Koncepcja drugiego przejścia demograficznego, o której wspomniano wyżej (por. *Rodziny i gospodarstwa domowe w Polsce i w krajach UE* – w niniejszym tomie), bazuje na (niewypowiadanym często) założeniu, iż po opanowaniu przez ludzkość w trakcie pierwszego przejścia demograficznego środowiska biologicznego<sup>6</sup> człowiek-indywiduum wyzwala się spod wpływu środowiska społecznego. Rozwijający się od epoki Oświecenia ruch praw człowieka, mający na celu ograniczenie zniewolenia politycznego, musiał (chyba?) doprowadzić do ponownego przemyślenia opinii Rousseau „L’homme est né libre et partout il est dans les fers” (człowiek urodził się wolny, a zawsze jest w okowach) i stwierdzenia, że owe okowy to nie tylko „żelazne kurtyny” i ekonomiczne postronki, lecz również i inne instytucje społeczne rodzące długookresowe zobowiązania. Stąd już niedaleko do ucieczki od odpowiedzialności za innych – partnera, potomstwo – całkowitej (życie w samotności, bezdzietność) bądź częściowej (kohabitacja, związki typu LAT, rozwody, separacje).

Czy jednak w każdym przypadku występowanie powyższych zjawisk świadczy o świadomym wyborze, o stylu życia jednostki?<sup>7</sup> Czy analiza danych zawarta we wcześniejszych rozdziałach nie wskazuje raczej na występowanie w Polsce nieco innej sytuacji, a mianowicie przemian idących dwutorowo. Z jednej strony wśród „wygranych” okresu transformacji systemowej, jednostek wysoko wykwalifikowanych, mieszkających w środowiskach wielkomiejskich, nietradycyjne zachowania są związane z przemianami światopoglądowymi, z powolnym upodobnieniem się realiów życia ekonomicznego i kulturowego do innych krajów europejskich. Z drugiej, powszechne występowanie nowoczesnych form życia rodzinnego (kohabitacja, urodzenia pozamałżeńskie) wśród

---

<sup>6</sup> Tak należy bowiem rozumieć zarówno leżące u podstaw powiązanych ze sobą przejść: epidemiologicznego (zmiana podstawowych przyczyn zgonów oraz przesunięcie zdecydowanej większości zgonów do późnego bądź bardzo późnego wieku) i zdrowotnego (redefinicja celu medycyny od incydentalnego przeciwdziałania chorobom, które już się pojawiły, ku systematycznemu zapobieganiu potencjalnym schorzeniom) „wyzwolenie” się od śmierci we wczesnej młodości, jak i opanowanie skutecznych środków antykoncepcyjnych (różnorodne „rewolucje antykoncepcyjne” wynikające z wprowadzania na rynek coraz doskonalszych środków wczesnoporonnych i zapobiegających zapłodnieniu).

<sup>7</sup> O stylu życia można mówić tylko wtedy, gdy mamy do czynienia z różnymi alternatywnymi postępowaniami. W przypadku przymuszonego zachowania nie można powiedzieć, iż wynika ono ze stylu życia (Siciński, 2002).

ludności upośledzonej pod względem dostępu do rynku pracy, zasobów materialnych (obszary popegeerowskie, osoby słabo wykształcone) stanowi świadectwo, że wspomniane nietradycyjne zachowania w sferze doboru partnera i reprodukcji w licznych przypadkach mają inne podłoże – są po prostu rozwiązaniem wygodniejszym, niekiedy przynoszącym korzyści materialne (np. możliwość ubiegania się o zasiłki dla formalnie samotnie wychowujących potomstwo rodziców). W tym przypadku trudno mówić o przemianach mentalnych związanych z uprzytomnieniem sobie konieczności wyboru drogi życia przez określenie ważności poszczególnych, równoległych (tj. przebiegających w tym samym czasie) karier. Jest to efekt adaptacji do nowych warunków ekonomicznych, a zwłaszcza socjalnych – świadectwo przejścia na kolejny etap „uziemia polskiej duszy”.

Jeśli powyższe podejście do analizy przemian zachowań demograficznych zachodzących w ostatnich kilkunastu latach jest właściwe, za niewłaściwą należy uznać – niezwykle interesującą – propozycję K. Słany i K. Kluzowej (2004) potraktowania przemian w zakresie postaw i zachowań współczesnych Polaków wobec małżeństwa, rodziny i prokreacji jako dowodu na odejście od modelu zunifikowanych do modelu zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych. Pierwszy z tych modeli zakłada, że zdecydowana większość członków zbiorowości aprobuje określone wartości, czyniąc je podstawą dokonywanych wyborów, co owocuje wysoką jednorodnością zachowań. Z kolei model zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych występuje w sytuacji, gdy nie istnieje żaden wyraźny układ odniesienia aksjologicznego, podejmowane przez indywidua wybory odzwierciedlają zaś wyłącznie ich osobisty światopogląd. Jak się wydaje, bardziej uzasadnione w przypadku słuszności przedstawionej wcześniej hipotezy o dualności motywów skłaniających do zmiany zachowań demograficznych jest uznanie, że obecnie w Polsce występuje model rozbieżnych środowiskowych wyborów aksjologicznych, bazujący na założeniu, że poszczególne grupy społeczne (w naszym przypadku „wygrani” i „przegrani” okresu transformacji<sup>8</sup>) reprezentują odmienne opcje aksjologiczne. W takim przypadku mielibyśmy do czynienia z dwoma różnymi typami motywacji do zmiany zachowań. „Wygrani” zorientowani byłiby na samorealizację, same zmiany zachowań demograficznych byłyby zaś tylko przejawem zmian mentalnych. „Przegrani” natomiast zorientowani byłiby na utrzymanie dotychczasowego *status quo* odnośnie do statusu rodzinnego (tj. na osiągnięcie takiego stanu faktycznego w sferze

---

<sup>8</sup> Zapewne podział na „wygranych” i „przegrzanych” jest nadmiernie uproszczony, lecz w tym przypadku owo uproszczenie jest raczej zaletą niżli wadą – to odpowiednik Weberowskich „typów idealnych”.

życia rodzinnego, jaki osiągnęli ich rodzice<sup>9</sup>), zmiany zachowań demograficznych byłyby jedynie dowodem próby adaptacji do zmieniających się warunków otoczenia. Trzymając się znanej klasyfikacji Mertona można by określić pierwszych mianem buntowników (tj. jednostek, które odrzucają zarówno tradycyjnie aprobowane cele, jak i środki ich osiągnięcia), drugich mianem innowatorów (tj. osób uznających tradycyjne wartości, lecz starających się znaleźć nowe, dostosowane do sytuacji sposoby ich realizacji). Mielibyśmy zatem do czynienia z dobrym przykładem odwołania się do wspomnianej wcześniej koncepcji kohorty mentalnej. Choć w takim przypadku odwoływać się powinno tylko do różnic mentalnych, ich wyróżnika i podstawowej, widocznej linii podziału dozukiwać należałoby się w różnicach pomiędzy niskim i wysokim statusem społeczno-ekonomicznym, utożsamianym – niezbyt tradycyjnie – nie tylko z wykształceniem i innymi zasobami znajdującymi się w dyspozycji jednostki, ale również z pozycją na rynku pracy rozumianą jako jej stabilność, prawdopodobieństwo jej uzyskania i utrzymania.

### 3. Podsumowanie

Dotychczasowe rozważania zawarte w niniejszym tekście jednoznacznie wskazują na trudności w interpretacji dokonujących się obecnie w Polsce przemian struktury i wielkości rodzin. Wciąż – chcąc nie chcąc – błądzimy po omacku potykając się o niespodziewane nierówności terenu w postaci niezgodnych z oczekiwaniami rezultatów badań. Być może jedynym właściwym podejściem do analizy przemian polskiej rodziny jest zaprzestanie od traktowania polskiego społeczeństwa jako monolitu i przyjęcie, że lepszym stanowiskiem będzie uznanie, iż w przypadku badania zmian zachowań demograficznych – pomimo takiego samego ostatecznego rezultatu – mamy do czynienia przynajmniej z dwoma podzbiorowościami kierującymi się odmienną motywacją<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Podkreślenia godne jest jeszcze raz to, iż mowa o stanie faktycznym, nie zaś prawnym – z tego punktu widzenia związek kohabitacyjny i pozamałżeńskie dziecko z takiego związku są tym samym co małżeństwo i ślubne dziecko.

<sup>10</sup> Chcąc znaleźć trzon różnicujący dwa powyższe nastawienia w pierwszej chwili chciałem odwołać się do tekstu Ph. Ariesa (1980) poświęconego dwóm typom motywacji skłaniającej do ograniczania liczby potomstwa w trakcie przejścia demograficznego. Nastawienie altruistyczne implikuje, że decyzje dotyczące pojawienia się potomstwa (jego liczby i kalendarium urodzeń) podporządkowane są dobru dziecka. Ograniczenie liczby posiadanych potomków wynika z chęci zapewnienia progeniturze odpowiedniej jakości, tj. optymalnego podniesienia jej kapitału ludzkiego. Zważywszy na wydłużający się okres skolaryzacji i związane z tym koszty wychowania i wykształcenia dzieci, rodzice w warunkach ograniczoności zasobów ograniczają zatem liczbę potomków w imię ich dobra. Nastawienie indywidualistyczne przejawia się natomiast w uznaniu, że podstawowym celem funkcjonowania każdej jednostki ludzkiej jest jej samorealizacja i szczęście. Potencjalne dzieci postrzegane są zatem bądź jako środek osiągnięcia celów jednostki –

Mówię o przynajmniej dwóch podzbiorowościach, albowiem na marginesie zainteresowań niniejszego tekstu pozostają osoby preferujące zdecydowanie tradycyjne zachowania – zawieranie małżeństw bez kohabitacji, unikanie rozwodów i separacji, wydawanie na świat małżeńskiego potomstwa, tj. osoby, które mogą być traktowane jako trzecia, osobna kategoria.

Jednocześnie przeprowadzona analiza jednoznacznie wskazuje na konieczność uwzględniania w szczegółowych badaniach uwarunkowań przemian demograficznych kontekstu klasowego, przynależności do *nouveaux pauvres* lub *nouveaux riches*. Bez pogłębionych badań skazani jesteśmy wciąż na domysły odnośnie do natury zachodzących w Polsce przemian. *Et vidi librum signatum sigillis septem?*

### Bibliografia

- Aries Ph., 1980, *Two successive motivations for the declining birth rates in the West*, „Population and Development Review”, No 4
- Beck U., 2002, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, WN Scholar, Warszawa
- Bosveld W., 1996, *The aging of fertility in Europe. A comparative demographic-analytic study*, Thesis Publishers, Amsterdam
- Chesnais J.-C., 1992, *The demographic transition. Stages, patterns, and economic implications*, Clarendon Press, Oxford
- Duch-Krzystoszek D., 1998, *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza socjologiczna*, IFiS PAN, Warszawa
- Giele J. Z., 2001, *Decline of the family: Conservative, liberal, and feminist views*, [w:] A. J. Cherlin (ed.), *Public and private families. A reader*, 2<sup>nd</sup> ed., McGraw Hill, Boston: s. 378–393
- Kaa D. J. van de, 1997, *Options and Sequences Europe's Demographic Patterns*, „Nethur-Demography Paper”, No 39
- Mantig D., 1994, *Dynamics in marriage and cohabitation. An inter-temporal, life course analysis of first union formation and dissolution*, Thesis Publishers, Amsterdam
- Mulliez J., 1995, *Wola człowieka*, [w:] J. Delumeau, D. Roche (red.), *Historia ojców i ojcowstwa*, Volumen, WSiP, Warszawa
- Munoz-Perez F., 1991, *Les naissance hors mariage et les conceptions preuptiales en Espagne depuis 1975: II. Diversite et evolution regionale*, „Population”, n° 5

---

a w tym przypadku przypuszczać można, iż jednostce pragnącej, aby jej dzieci zrealizowały jej pragnienia, zależy na jak najwyższej jakości potomstwa lub też, jeśli chodzi jej o korzyści psychiczne, wystarczy jedno dziecko – bądź jako przeszkoda w samorealizacji. Niezależnie od motywacji indywidualizm prowadzi do dalszego ograniczania liczby wydawanych na świat dzieci na poziomie makro i do rozpowszechnienia się dobrowolnej bezdzietności na poziomie mikro. Po dokładniejszym przemyśleniu odchodzę jednak od prostego zrównania – „wygrani”, to osoby kierujące się motywacją indywidualistyczną, „przegrani”, to jednostki działające pod wpływem motywacji altruistycznej, jako nadmiernie upraszczającej.

- Nock S. L., 2001, *The problem with marriage*, [w:] A. J. Cherlin (ed.), *Public and private families. A reader*, 2<sup>nd</sup> ed., McGraw Hill, Boston: s. 393–403
- Okólski M., 2004, *Demografia zmiany społecznej*, WN Scholar, Warszawa
- Prinz Ch., 1995, *Cohabiting, married or single. Portraying, analyzing and modeling new living arrangements in the changing societies of Europe*, Avebury, Aldershot
- Roussel L., 1992, *La famille en Europe Occidentale: divergence et convergence*, „Population”, n° 1
- Roussel L., Festy P., 1979, *Recent trends in attitudes and behaviour affecting the family in Council of Europe member states*, Council of Europe, „Population Studies”, No 4
- Siciński A., 2002, *Styl życia. Kultura. Wybór*, IFiS PAN, Warszawa
- Słany K., Kluzowa K., 2004, *Kształtowanie systemu wartości jako kierunek działań polityki ludnościowej*, [w:] D. Graniewska (red.), *Sytuacja rodzin w Polsce i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne*, IPiSS, Warszawa: s. 109–133
- Szukalski P., 2002, *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Wyd. UŁ, Łódź
- Szukalski P., 2003, *Urodzenia pozamajążeńskie w Polsce – problem polityki społecznej?*, „Problemy Polityki Społecznej”, vol. 5, 87-108
- Toulemon L., 1995, *Trés peu de couples restent volontairement sans enfant*, „Population”, vol. 50, n° 4–5: s. 1079–1110
- Wróblewska W., 1999, *Przemiany płodności nastolatek*, [w:] I. E. Kotowska (red.), *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*, „Monografie i Opracowania”, nr 461, SGH, Warszawa: s. 159–179